

moskiey dany, służący y należący, który ustnym y oczewistym swym stwierdziwszy zeznaniem, prosił nas sądu, ażeby pomieniony funduszowy zapis ze wszystką w nim inserowaną rzeczą był do xiąg trybunału głównego wielkiego xięstwa Litewskiego spraw wieczystych przyięty y wpisany. Jakoż my sąd ony przyiowski w xięgi de verbo ad verbum wpisać pozwoliliśmy, którego tenor sequitur estque talis:

Stanisław Antoni z Burzyna Burzyński — kasztelan Smoleński, czynię wiadomo każdemu wiedzieć należącemu y wyznawam tym moim dobrowolnym, wieszystym, funduszowym zapisem, na potomne czasy danym na to: Iż ja kasztelan, dowiedziawszy się o tym, że w woytowstwie moim Zamoskim, tak moi, iako też y inni, blisko tam mieszkający ludzie, dla odległości miejsca od cerkwi Ikazienskiej, o mil trzy situm mającey, a zatym dla trudnego osobliwie na wiosnę y iesieni przejazdu, częstokroć, iedni bez chrztu, drudzy bez spowiedzi y innych świętych sakramentów z tego świata zchodzą, a niemal wszyscy rzadko kiedy, a niektórzy y nigdy mszy świętey nie słuchaia, umyśliłem w samym Zamoszu, na pomnożenie chwały Pana y Boga naszego, w Trócy przenayświętszey iednego, na poratowanie dusz, krwią nayświętszą odkupionych, cerkiew y ustawicznego kapłana ritus graeco-uniti ufundować y zbudować. Jakoż te myśli moje do skutku przyprowadzając, przy mocy Pana naywyższego cerkiew porządną, a dla kapłana mieszkanie, iako też gospodarskie budynki wystawiwszy y wszelki do cerkwi aparat, iako to: kielich z patyną y łyżeczką srebrną pozłocistą, nowe aparaty dwa świetne, a trzeci żałobny, takż nowy, alby dwie, humerały dwa, pas-

ki dwa, korporały dwa, obrusy dwa y inne potrzebne rzeczy sporządziwszy, do dawnych dwóch włok, na prezbitera przez kommisarzów iasnie wielmożnych ichmościów panów Sapienhów, przeszłych dobr Ikazni dziedziców, inwentarzami wyznaczonych, in super trzecią włokę, obok z tymi dwuma włokami leżącą, (na którey poddany moy Bogdzia mieszkał, a teraz na włokę, którą poddani takż moi Zamoscy Gasiut y Truchan zażywali, przeniesiony iest), z sianożęciami y lasami, do nich należącemi, a osobliwie w błotach, Zmirowie nazwanych, sianożęci morgów cztery użyteczniejszych w iednym mieyscu przydaię, przytym obrąb, Orzechowna nazwany, (w którym gruntu półtorey włoki) z poddanemi dwuma, iednym Piotrem Pupinem z synami Janem żonatym y drugim Piotrem, Andrzejem y Łukaszem nieżonatemi, a drugim Marcinem Pupinem y z synem iego takż Marcinem żonatym, w tymże obrąbie mieszkającemi, z żonami y dziećmi ich utriusque sexus, z powinnością taką: gwałtów, z czym każą, z każdej chaty na rok po dziewięć dni, czynszu po tynfów czternaście y groszy dziewięć, podroższczyzny po tynfów cztery y groszy dwadzieścia ośm Litewskiej kurrencyi, a za połowę miodu od pszczoł y za inne drobniejsze powinności, które do tych czas do dworu Ikazińskiego pełnili; robocizny, z czym zakazem będzie, na każdy tydzień po dniu iednym z chaty każdej (iako się sami dobrowolnie podieli, odbywać powinni, excypowawszy do dworu Ikazińskiego płacenie podatków, iako to: podymnego y czopowego na ratę iedną z obudwuch chat tynfów cztery, annuaty ichmość xięży bernardynom Druyskim takż na iedną ratę tynfów dwa z chat